

Cena 3 zł

ANDRZEJ SZCZYPKOWSKI

16. ROUNDA JESIENNA '97



50

ZAGŁĘBIE
LUBIN



AMICA
WRONKI

09.11.1997 r.

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
SPONSOREM ZAGŁĘBIA LUBIN

AKTUALNOŚCI

WYNIKI OSTATNIEJ KOLEJKI

PETROCHEMIA PŁOCK - ZAGŁĘBIE LUBIN
 POLONIA WARSZAWA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA
 DYSKOBOLIA/GROCLIN - ODRA WODZISŁAW
 STOMIL OLSZTYN - GÓRNIK ZABRZE
 AMICA WRONKI - LECH POZNAŃ
 POGOŃ SZCZECIN - WISŁA KRAKÓW
 LEGIA DAEWOO WARSZAWA - ŁKS PTAK ŁÓDŹ
 WIDZEW ŁÓDŹ - RUCH CHORZÓW
 GKS KATOWICE - KSZO OSTROWIEC ŚW.

2-0 (1-0)
 3-0 (2-0)
 2-0 (1-0)
 1-1 (0-0)
 3-1 (0-0)
 2-2 (0-2)
 1-1 (0-1)
 1-0 (1-0)
 1-0 (1-0)



AKTUALNA TABELA

1. Widzew (m)	29	27-10	9 2 3
2. ŁKS Płak	28	21-9	8 4 2
3. Legia (p)	27	26-13	7 6 1
4. Odra	22	19-20	7 1 6
5. Polonia	22	19-13	6 4 4
6. Ruch	21	21-14	5 6 3
7. Amica	20	17-13	6 2 6
8. Wisła	19	13-18	5 4 5
9. Katowice	18	17-13	4 6 4
10. Lech	18	18-17	5 3 6
11. Groclin (b)	18	11-13	5 3 6
12. Pogoń (b)	18	17-20	4 6 4
13. Stomil	18	16-20	5 3 6
14. Petrolchemia (b)	18	13-21	5 3 6
15. Zagłębie	17	18-21	5 2 7
16. Górnik	17	16-23	4 5 5
17. KSZO (b)	9	9-19	2 3 9
18. Raków	6	9-30	1 3 10

PETROCHEMIA - ZAGŁĘBIE 2:0 (1:0)

Bramki: Miąskiewicz (41 min z karnego po faulu na Gosiku), Gosik (73 min z podania Józwiaka).

PETROCHEMIA: Sejdu - Przerada, Milewski, Janus - Józwiak, Soczewka, Podolski, Miąskiewicz (90' Gocejna), Remień, (85' Popek) - Sobczak (81' Witkowski), Gosik.

ZAGŁĘBIE: Kędziora - Cecot (55' Manuszewski), Kałużny (88' Lewandowski), Przerwacz - Szczypkowski, Dziarmaga (68' Lizak), Krzyżanowski, Górski, Adamski - Jasiński, Piotrowski.

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „ZAGŁĘBIE” LUBIN

Ryszard Wdowiak

Zbigniew Ochej

Jan Bylczyński

Piotr Rojek

Leszek Czerwiński

Mieczysław Kulczycki

Stanisław Speczik

Ryszard Zbrzyzny

- prezes zarządu

- viceprezes ds. finansowych

- viceprezes ds. organizacyjnych

- sekretarz zarządu

- członek zarządu

- członek zarządu

- członek zarządu

KOMISJA REWIZYJNA

Janusz Mastalski

- przewodniczący

DYREKCJA

Andrzej Krug

Zbigniew Kozłowski

- dyrektor

- z-ca dyrektora



Jak PAOK "Tatę" kusił

Podobno otrzymał pan - tym razem konkretną - propozycję z PAOK Saloniki. Co więc stało się na przeszkodzie?

- Brak biletów lotniczych! Grecy bardzo się spieszyli, bo w połowie października upływał termin dodatkowych zgłoszeń zawodników do gry w ich lidze. Pojechałem do Wrocławia. Czekałem na tamtejszym lotnisku na człowieka, który miał mi owe bilety dostarczyć. No i się nie doczekałem. W tym przypadku triumfowała radośna improwizacja, czyli po prostu zostałem wpuszczony w maliny.

- Czyżby Grecy wycofali się już po pierwszym pana niepowodzeniu?

- Jeden z szefów PAOK Saloniki ponownie ponownie się odezwał. Tym razem jednak zgody na mój wyjazd nie wyraził trener Paweł Kowalski, który właśnie zastąpił Adama Topolskiego. Nowy szkoleniowiec argumentował, że nie wyobraża sobie drużyny beze mnie. Zwłaszcza w sytuacji, gdy cały swój wysiłek musi skupić na wywyższeniu zespołu ze strefy spadkowej...

- Co dalej?

- Moim managerem jest Włodzisław Lubański i ostatnio prosił mnie o przestanie mojego reprezentacyjnego dossier. Podobno takie warunki trzeba spełnić kiedy chce się grać w lidze angielskiej.

- Oferta Wisły?

- Wiem, że dzwonili do klubu, ale ze mną nikt się nie kontaktował.

PIOTROWSKI DUŻO WIDZI

Trener Topolski wciąż eksperymentował i szukał optymalnej pozycji na boisku dla ciebie...

- Na pewno nie jestem klasycznym łowcą goli. Mogę się pochwalić sporą ilością asyst. Po prostu bardzo dużo widzę na boisku i potrafię kolegom dograć piłkę. Grałem jako napastnik i jako rozgrywający, ale nie ukrywam, że najlepiej czuję się grając za plecami naszych napastników.

Najlepszy mecz w tej rundzie?

- Bez wątplenia w Szczecinie.

Najgorszy?

- Chyba z Groclinem u siebie.

Czy będzie to przełomowy sezon, dla Ciebie?

- Czuję się bardzo dobrze i chyba gram to samo co np. wiosną. W Zagłębiu kontrakt mam podpisany do czerwca, ale sprecyzowanych planów na przyszłość nie mam.

CECOT WISI, NORKO ODPOKUTOWAŁ

Edward Cecot ujrzał w Płocku czwarty żółty kartonik i w dzisiejszym spotkaniu nie będzie mógł grać.

Natomiast Przemysław Norko za czerwoną kartkę w Szczecinie otrzymał karę dwóch spotkań i swoje już "odpokutował". Być może ujrzymy go dzisiaj na boisku.

Robert Bubnowicz jest kontuzjowany i nie wiadomo czy w rundzie jesiennej ujrzymy jeszcze na boisku.

NASZ RYWAŁ AMICA WRONKI

KADRA



	DATA UR.	CM/KG	POPRZEDNI KLUB	MECZE-BRAMKI	DEBIUT
BRAMKARZE					
Cesław Michniewicz	12.02.1970	188/87	Polonia Gdańsk	2-0	17.08.1996
Zbigniew Pieńsiernowicz	20.09.1958	185/90	Warta Poznań	182-0	08.10.1980
Jarosław Stróżyński	01.12.1969	184/84	Stilon Gorzów	42-0	13.04.1996
Jacek Wosicki	28.06.1978	193/74	wychowanek	0-0	-
OBRONCY					
Bartosz Jurkowski	30.03.1974	182/78	Jeziorak Iława	66-2	30.03.1974
Sławomir Kosmela	21.03.1972	186/81	Kotwica Kołobrzeg	18-0	27.09.1995
Zbigniew Małachowski	04.01.1964	178/72	Warta Poznań	144-7	12.03.1986
Mariusz Mazur	17.11.1971	178/71	Sokół Tychy	5-0	18.11.1995
Grzegorz Motyka	31.02.1972	184/77	Hutnik Kraków	49-4	09.09.1995
Miroslaw Siera	09.04.1971	176/73	Radomiak	61-0	27.09.1995
Andrius Tierieskinas	10.07.1970	190/82	Žalgiris Kowno	0-0	-
POMOCNICY I NAPIASTNICY					
Łukasz Antczak	06.08.1975	179/72	Górniki Wojkowice	3-1	09.03.1997
Rafał Andraszek	05.02.1978	178/70	Jantar Ustka	2-0	13.04.1997
Radosław Biliński	27.09.1972	175/72	Pogoń Szczecin	66-6	01.06.1994
Piotr Dubiele	13.06.1971	177/72	Kotwica Kołobrzeg	53-6	29.07.1995
Maciej Grzegórzek	15.07.1973	186/78	Kotwica Kołobrzeg	0-0	-
Dariusz Jackiewicz	02.12.1973	178/78	Jeziorak Iława	59-5	23.08.1992
Miroslaw Kalita	18.07.1970	180/68	Wisłoka Dębica	32-2	27.07.1996
Piotr Kasperski	07.03.1972	179/72	Roda Kerkrade	56-6	12.09.1993
Paweł Kryszalowicz	23.06.1974	182/73	Zawisza Bydgoszcz	49-8	29.07.1995
Sławomir Maciuszek	14.04.1973	184/76	Polonia Bytom	0-0	-
Czesław Owczarek	28.10.1969	182/73	Sokół Pniewy	78-1	04.03.1990
Tomasz Sokołowski II	27.04.1977	174/62	Iglopol Dębica	20-8	17.08.1996
Tomasz Suwary	15.08.1974	180/72	Stilon Gorzów	31-3	29.07.1995
Jurij Szatałow	15.09.1969	176/71	Warta Poznań	35-1	20.08.1995

PRZYBYLI: Piotr Kasperski (Roda Kerkrade), Sławomir Maciuszek (Polonia Bytom), Mariusz Mazur (Sokół Tychy), Grzegorz Motyka (Hutnik Kraków) i Andrius Tierieskinas (Žalgiris Kowno).

UBYLI: Wojciech Polakowski (Krisbut Myszków?), Bogdan Prusek (Odra Wodzisław Śl.), Miroslaw Rzepa i Mariusz Tomziński (oba Zawisza Bydgoszcz), Marek Szafer (Obra Agro-Handel Kościan), Waldemar Sobkowiak i Mariusz Wysocki - szukają klubu.

SZYBKI MARSZ

Błyskawiczna kariera Amiki Wronki zaczęła się w 1990 roku. Wówczas to w Wróblewie, miejscowa drużyna LZS Czarni Wróblewo rozpoczęła występy w klasie B. Obecny menedżer Amiki, Ryszard Forbrich namówił do występów w tej drużynie kilku doświadczonych graczy, mających za

sobą ligowy staż. Grającym trenerem był Remigiusz Marchlewicz, a obok niego występowali byli gracze poznańskich klubów, m.in. Karol Brodowski, Marek Kliszkowski i Tadeusz Fajfer. Drużynie tej od wiosny 1991 patronowała już Fabryka Kuchni "Wromet". Nic dziwnego, że w takim składzie i pod takim patronatem, zespół przeszedł przez rozgrywki jak burza, nie ponosząc ani jednej porażki.

W 1992 roku nastąpiło połączenie Błękitnych Wronki i LZS Czarni Wromet Wróblewo. Powstały

klub przyjął nazwę FK Amica Wronki. Od tego momentu zapisywana jest historia klubu. Do tej pory samymi sukcesami. W kolejnych latach następowały bowiem kolejne awanse. W doskonałym stylu. Pod wodzą trenera Jarosława Szuby drużyna awansowała w 1994 roku do II ligi. Pobyt w II lidze trwał także tylko jeden sezon. Po zdystansowaniu wszystkich rywali, odpowiednim wzmocnieniu składu, rok później Wronki cieszyły się z I-ligowego awansu. Uczyniły to pod wodzą trenera Mariana Kurowskiego, który dokończył dzieło pracujących w Amice wcześniej Bogusława Baniaka i Horsta Panica. Po ostatnim meczu w II lidze ze Śląskiem Wrocław, kibice z Wronki cieszyli się z awansu do I ligi.

Pierwszy sezon pobytu w ekstraklasie przyniósł młodej drużynie wysokie piąte miejsce. Fachowcy przecierali oczy ze zdumienia. Tymczasem we Wronkach, jak zwykle pracowano. Na tę piątą lokatę złożyła się praca trenera Grzegorza Łato, którego po ośmiu meczach rundy wiosennej zmienił Marian Kurowski. Ten szkoleniowiec

prowadził też zespół na początku sezonu 1996/97 i dopiero na kilka kolejek przed końcem jesieni zmienił go Wojciech Wąsikiewicz. W rundzie jesiennej Amica aż sześć razy była liderami. Duet Legia/Widzew był poza konkurencją, kilka mniej udanych występów u schyłku rundy sprawiło, że na półmetku rozgrywek Amica zajmowała czwartą pozycję. Po pierwszym meczu rundy rewanżowej, rozegranym jeszcze w listopadzie 1996, zespół spadł na szóstą lokatę.

Sezon 1996/97 Amica rozpoczęła w zmienionym składzie. Niektóre transfery były pożyteczne dla zespołu, a pozycja takich piłkarzy jak Dariusza Jackiewicza czy Mirosława Kalitę potwierdza te opinie. Nie powiodły się natomiast próby wkomponowania w drużynę zawodników bardziej znanych i doświadczonych. W efekcie tego Adam Fedoruk i Jacek Ziobier przedwcześnie musieli opuścić klub z Wronki.



GWIAZDA ZESPOŁU



JAROSŁAW STRÓŻYŃSKI



Urodzony 1 grudnia 1969 roku w Czarnkowie (woj. piskie). Wzrost 185 cm, waga 84 kg. Bramkarz. Kluby: Nocić Czarnków, Orzeł Wąlsz, Nocić Czarnków, Stilon Gorzów, Amica Wronki (od lipca 1995). W ekstraklasie od 13 kwietnia 1996 roku rozegrał 42 mecze.

Mimo krótkiego stażu w ekstraklasie, należy pan do nielicznych polskich bramkarzy, którym gra na przedpolu nie sprawia problemów. Czy ten element można wytrenować, czy raczej trzeba mieć wrodzoną predyspozycję?

Przed wszystkim trzeba opanować

strach. Powiem nieskromnie, że nigdy nie bałem się wyjść z bramki na, powiedzmy, dziesięć - dwadzieścia metr. Nie czułem obawy przed napastnikami, koniecznością podjęcia z nimi walki w powietrzu. To jest kwestia zaufania do samego siebie. Ktoś mógłby pomyśleć, że zadzieram nosa, że czuję się zbyt pewnie. Tu nie o to chodzi! Ja też popełniam błędy, ale jestem dość mocny psychicznie, więc się nie załamuję. Zaciskam zęby i... znowu próbuję złapać byka za rogi. Nie mam innego wyjścia! Ale, mówiąc poważnie, podstawą skuteczności gry na przedpolu jest umiejętność dokładnego obliczenia lotu piłki. Bramkarzom najwięcej kłopotu sprawiają tak zwane baloniki lub zawieszki, czyli wysokie, miękkie dośrodkowania na pole karne.

Jest pan wychowankiem niewielkiego klubu o nazwie Nocić Czarnków. Czy tam od początku wybrał pan bramkarską specjalizację, czy - wzorem wielu golkeeperów - pewnego dnia stanął między słupkami z konieczności?

- Już jako kilkuletni chłopak grałem w piłkę na podwórku. Od zawsze stałem na bramce i nie wyobrażałem sobie innej pozycji! Kiedy miałem 14 lat, spełniło się moje marzenie. Zostałem dostrzeżony przez dwóch łowców talentów, którzy współpracowali z Nocią. Skrzętnie skorzystałem z propozycji zapisania się do drużyny juniorów klubu z mojego rodzinnego miasta. W Nociu grałem do siedemnastego roku

życia. Zostałem powołany do reprezentacji juniorów województwa piskiego. Wystąpiłem w rozgrywkach o Puchar Michałowicza i wtedy otrzymałem transferową ofertę od działaczy trzecioligowego Orła Wąlsz.

Czy propozycję przejścia do Amiki Wronki otrzymał pan dopiero po awansie tej drużyny do ekstraklasy?

- Wiem, że menedżer Amiki, pan Ryszard Forbrich, obserwował mnie już kilka miesięcy przed awansem jego zespołu do pierwszej ligi. Początkowo działacze Stilonu wcale nie chcieli się mnie pozbywać. Obawiałem się, że podzielę los Zenka Burzawy, który dopiero pod koniec kariery zaczął grać w pierwszej lidze. Ostatecznie działacze Stilonu i Amiki jakoś zgodzili się porozumieć. W lipcu 1995 roku zacząłem trenować we Wronkach, odległych od rodzinnego Czarnkowa raptem o 30 kilometrów. Można więc powiedzieć, że... wróciłem do domu.

Początkowo w Amice znajdował się pan w cieniu Zbigniewa Pieśnierowicza. Czy wtedy nie czuł się pan niedowartościowany?

- Zostałem sprowadzony do Amiki, by kiedyś zastąpić właśnie Zbigniewa Pieśnierowicza. Działacze z Wronki zapewnili mi warunki, o jakich większość piłkarzy ekstraklasy mogłaby jedynie pomarzyć. I to jest odpowiedź na pytanie - czy mogłem czuć się niedowartościowany...

ROZKŁAD JAZDY

15. KOLEJKA - 9.11.

ŁKS - Widzew
KSZO - Legia
Lech - Katowice
Zagłębie - Amica
Górniki - Petrochemia
Wisła - Stomil
Odra - Pogoń
Raków - Groclin
Ruch - Polonia

16. KOLEJKA - 16.11.

Widzew - Polonia
Groclin - Ruch
Pogoń - Raków
Stomil - Odra
Petrochemia - Wisła
Amica - Górnik
Katowice - Zagłębie
Legia - Lech
ŁKS - KSZO

17. KOLEJKA - 23.11

KSZO - Widzew
Lech - ŁKS
Zagłębie - Legia
Górniki - Katowice
Wisła - Amica
Odra - Petrochemia
Raków - Stomil
Ruch - Pogoń
Polonia - Groclin



Na łamach "Piłki Nożnej"

PAWEŁ KOWALSKI:

- Zdecydował się pan na objęcie funkcji trenera Zagłębia. Czy miał pan obawy przed przyjęciem tej propozycji?

Paweł Kowalski (trener Zagłębia Lubin): - A niby dlaczego miałbym jej nie przyjąć? Doskonale zdaję sobie z tego sprawę, że

kiedy źle się dzieje w klubie, to zwalnia się trenera. Zagłębie oglądałem w tym roku dwukrotnie w Łodzi - raz na Widzewie i raz na ŁKS-ie. Mogę powiedzieć o tym zespole, że to ligowy średniak. Drużyna jest bardzo młoda, brakuje jej jeszcze doświadczenia. Nie ma też trzonu zespołu, który zwykle stanowią zawodnicy trochę starsi, ograni w lidze. Takich jednak w Zagłębiu brakuje. Wielu ma w statystykach - przy liczbie rozegranych ligowych spotkań i zdobytych bramek - dwukrotnie cyfrę zero. Ja chcę oprzeć skład na zawodnikach doświadczonych, tych, których już mam, ale nie jest wykluczone, że trzeba będzie sięgnąć po nowych. Wzorcowa drużyna powinna wyglądać tak: w pierwszej jedenastce ośmiu piłkarzy z doświadczeniem ligowym i trzech młodych.

- Czy widzi pan w Zagłębiu równie utalentowanych?

- Tacy zawodnicy, jak Boniek trafiają się niezwykle rzadko, raz na kilkanaście lat. Dużą karierę ma szansę zrobić Radek Kałużny. Niezłe perspektywy widzę także przed Pawłem Piotrowskim, Marcinem Adamskim, czy też bardzo młodymi - Mariuszem Lewandowskim, Krzysztofem Wołczkiem i Rafałem Naskrętem.



NASZE POJEDYNKI



Sezon 1995/96

AMICA - ZAGŁĘBIE 2:0 (1:0)

1:0 Małachowski 10'

2:0 Bugaj 84'

Amica: Pleśnierowicz - Kosmela, Małachowski, Wódkiewicz, Rzepa - Wódkiewicz, Biliński, Siara, Owczarek (Tomziński) - Szafer (Szałatow), Suwary (Dubiel), Bugaj.

Tr. Grzegorz Lato

Zagłębie: Dreszer - Lewandowski, Rogowskoj, Nalepka (Bubnowicz) - Szczypkowski, Szeliga, Kałużny, Czajkowski (Jasiński) - Krzyżanowski (Przerywacz), Majak, Dziarmaga.

Tr. Andrzej Strejlau

ZAGŁĘBIE - AMICA 0:1 (0:0)

0:1 Tomziński 67'

Zagłębie: Dreszer - Lewandowski, Nalepka, Przerywacz (Krzyżanowski) - Kałużny, Szczypkowski, Machaj, Górski - Piekarski, Szeliga (Bubnowicz), Czajkowski

Tr. Andrzej Strejlau

Amica: Stróżyński - Siara, Szałatow, Wódkiewicz - Biliński, Bąk, Polakowski (Dubiel), Kosmala (Tomziński) - Fedoruk, Suwary (Soumach), Owczarek.

Tr. Marian Kurowski

Sezon 1996/97

AMICA - ZAGŁĘBIE 3:2 (1:1)

Suwary 4', Fedoruk 59', Biliński 62'

Krzyżanowski 38', W. Górski 69'

Amica: Stróżyński - Siara, Małachowski, Wódkiewicz, Kalita (89 Jurkowski), Szałatow (82 Camara), Owczarek, Biliński, Dubiel, Fedoruk, Suwary.

Tr. Marian Kurowski

Zagłębie: Dreszer - Nalepka, D. Lewandowski, Kałużny, Przerywacz, Krzyżanowski, W. Górski, Jasiński (66 Szeliga), Grzybowski, Szczypkowski, Czajkowski

Tr. Mirosław Dragan

ZAGŁĘBIE LUBIN - AMICA WRONKI 3:1

Kałużny 29, Cecot 70, R. Jasiński 84 - Dubiel 58

Zagłębie: Dreszer - Cecot, Manuszewski (46 Piotrowski), Przerywacz, Kałużny, Szczypkowski, Krzyżanowski, W. Górski, R. Jasiński, Czajkowski (75 Lizak), Grzybowski (52 Jaskot)

Amica: Stróżyński - Siara, Małachowski, Wódkiewicz, Biliński, Kryszalowicz, Kalita, Jurkowski, Jackiewicz, Dubiel, Tycz (65 Prusek)

Żółte kartki: Przerywacz, Kałużny, R. Jasiński, Czajkowski, Małachowski, Jurkowski.

KUPON

VIESMANN

Technika grzewcza

53-015 Wrocław
ul. Karkonoska 65
tel. (071) 60 87 93, 60 86 88
fax (071) 62 86 33

ARECO-BUD

ul. Skłodowskiej - Curie 98
59-300 Lubin
tel. 076/ 423-683

Sp. z o.o.
Przedstawiciel The American Building Products

■ WYKONAWCA

- nowoczesnych technologii pokryć dachowych z blach aluminiowych lakierowanych, z pap termozgrzewalnych, dachówki bitumicznej;
- aluminiowych, miedzianych, cynkowych rynien ciągłych i rur spustowych;
- elewacji z blach aluminiowych i winylu
- budowa domów kanadyjskiej technologii RBS

■ SPRZEDAWCA

- hurtownia materiałów najlepszych na świecie

■ WYKONAWCA WIELU OBIEKTÓW NA TERENIE KRAJU

**ZAPRASZAMY, STOSUJEMY MASZYNY,
TECHNOLOGIE I MATERIAŁY USA
O STANDARDZIE ŚWIATOWYM**

ZAGŁĘBIE LUBIN - AMICA WRONKI

09.11.1997 r.
BILET
SZKOLNY

CENA: **3 zł**



MIEDZYAKŁADOWY KLUB SPORTOWY „ZAGŁĘBIE”

KUPON KONTROLNY

